

Materiały

ROKOWANIA WOKÓŁ AGENDY 2000

Jednym z najważniejszych wydarzeń w końcu lat 90. w Unii Europejskiej było podjęcie przez szefów rządów i państw uchwał w sprawie Agendy 2000, czyli reformy polityki rolnej i strukturalnej oraz określania ram finansowych dla działalności organizacji w latach 2000-2006. Propozycje dotyczące tych kwestii przedstawiła Komisja Europejska w dokumencie „Agenda 2000”. Przedmiotem tego opracowania jest analiza prowadzonych rokowań, z akcentowaniem w nich roli Niemiec, które przez wiele lat były „motorem” integracji europejskiej. Ważną rzeczą byłoby zatem pokazanie na przykładzie tak ważnego przedsięwzięcia – jak rokowania dotyczące Agendy 2000 – czy Niemcy również pod rządami nowej koalicji *SPD* i Zieloni/Sojusz '90 spełniają tę rolę.

Trudno byłoby jednak przedstawić rokowania dotyczące Agendy 2000 bez skrótego choćby omówienia polityki rolnej i strukturalnej Unii oraz określenia przyczyn skłaniających do ich reformy.

1. POLITYKA ROLNA I STRUKTURALNA UNII ORAZ CZYNNIKI SKŁANIAJĄCE DO JEJ REFORMY

Polityka rolna Unii jest polityką silnie ograniczającą działanie mechanizmu rynkowego. W odniesieniu do przeważającej części wspólnotowej produkcji rolnej (ponad 70%) Unia interweniuje na rynku wewnętrznym i jednocześnie stosuje jego zewnętrzną ochronę¹. Interwencja dokonuje się poprzez ustalanie cen interwencyjnych i przez zakupy interwencyjne. Ceny te są określane na poziomie dużo wyższym od cen kształtowanych przez rynek. Jeśli rolnik nie może zbyć na rynku swych produktów po cenie interwencyjnej, są one wykupywane przez państwowe agencje interwencyjne. Nie zawsze dotyczy to całości produkcji – w odniesieniu do cukru i mleka odnosi się tylko do kwot produkcyjnych. Na początku lat 90. zaznaczyło się pewne ograniczenie wspierania cen, co wyraziło się w obniżeniu poziomu cen interwencyjnych i w kompensacji ewentualnych strat poprzez dopłaty do dochodów rolników².

Zewnętrzna ochrona rynku następuje w szczególności poprzez opłaty wyrównawcze, a także poprzez cła. Opłaty wyrównawcze, ponoszone przez importera,

¹ Por. L. Ciamaga, *Wspólna polityka rolna*. W: *Unia Europejska*. Pod red. K. Michałowskiej-Gorywodowej, PWN, Warszawa 1997, s. 154.

² Por. *Europa von A-Z. Taschenbuch der europäischen Integration*. Hrsg. W. Weidenfeld, W. Wessel, Bonn 1997, s. 63 i 64.

stanowią różnicę między niższą cenę rynkową a wyższą ceną wewnątrzspółnotową.

W przypadku pozostałej produkcji rolnej Unia stosuje ochronę zewnętrzną (np. jajka, drób, rośliny ozdobne), dopłaty do cen produktów (np. nasiona rzepaku, słonecznika i bawełny) oraz inne formy pomocy (np. len, konopie, chmiel)³.

Unia subsydiuje w ramach swej polityki rolnej eksport produktów wspólnotowych na rynki zagraniczne poprzez dopłaty do eksportu. Obliczane są one na podobnych zasadach jak opłaty wyrównawcze.

Polityka strukturalna Unii jest prowadzona w istotnym stopniu z pomocą funduszy strukturalnych. Należą do nich: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR), Europejski Fundusz Socjalny (EFS), dział „ukierunkowanie” Europejskiego Funduszu Ukierunkowań i Gwarancji dla Rolnictwa oraz Instrument Finansowy dla Ukierunkowania Rybołówstwa.

Zadaniem pierwszego z funduszy, utworzonego w 1975 r., jest udzielanie pomocy finansowej regionom słabo rozwiniętym (w szczególności regionom o przewadze rolnictwa, w których następuje rozwój przemysłu) oraz regionom z bezrobociem strukturalnym. Przy pomocy środków z funduszu wspiera się także rozwój regionów przygranicznych, jak i rozwiązanie tych samych problemów gospodarczych istniejących w różnych krajach członkowskich⁴.

EFS wykorzystywany jest do stymulowania przemian strukturalnych na rynku pracy, w szczególności w regionach o nierozwiniętej strukturze gospodarczej. W ramach funduszu finansuje się kształcenie i przekwalifikowania się, zwłaszcza młodzieży i bezrobotnych, pozbawionych przez długi okres pracy, udziela się subwencji zmierzających do zwiększenia mobilności siły roboczej w ramach regionów oraz pomocy finansowej mających na celu powstanie trwałych miejsc pracy oraz tworzenie nowych firm.

Funkcja działu „ukierunkowanie” Europejskiego Funduszu Ukierunkowań i Gwarancji dla Rolnictwa, działającego od 1964 r., polega na promocji przemian strukturalnych w rolnictwie i w gospodarce żywnościowej. Środki z funduszu przeznacza się np. na modernizację gospodarstw rolnych, szkolenie i przekwalifikowywanie się rolników oraz na tworzenie nowych produktów

Ostatni z funduszy strukturalnych, powołany do życia w 1993 r., łączy w jedną całość przedsięwzięcia Unii w zakresie polityki strukturalnej dotyczącej rybołówstwa i włącza je do systemu poprzednio omówionych trzech funduszy.

Unia posługuje się w polityce strukturalnej również funduszem kohezyjnym. Fundusz ten, powstały w 1994 r., ma ułatwić państwom słabszym ekonomicznie spełnienie warunków tzw. konwergencji, od których uzależnione jest przejście do trzeciego etapu unii walutowo-gospodarczej, tzn. przystąpienie do unii walutowej. Państwami uprawnionymi do korzystania z funduszu są kraje, w których produkt społeczny brutto *per capita* jest niższy od 90% średniej w Unii. Pomoc dla tych państw polega na popieraniu transeuropejskich projektów w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i infrastruktury komunikacyjnej⁵.

³ Por. L. Ciamaga, *op. cit.*, s. 154; *Europa von A-Z...*, s. 63.

⁴ Por. Z. Doliwa-Klepacki, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*. Warszawa 1997, s. 55.

⁵ EFS, dział „ukierunkowanie” Europejskiego Funduszu Ukierunkowań i Gwarancji, Instrument finansowy dla Ukierunkowania Rybołówstwa i fundusz kohezyjny przedstawiono na podstawie informacji zawartych w: J. Stehn, *Interregionale Transfers nach einer EU-Erweiterung. Ein Reformkonzept für die Europäischen Strukturfonds*. „Die Weltwirtschaft” nr 3/1998, s. 317 i 318.

Do podjęcia reformy polityki rolnej skłaniało Unię wiele czynników, a przede wszystkim jej niska skuteczność. Polityka rolna nie była w stanie zapewnić zrównoważonego rozwoju rolnictwa, prowadząc do znacznej nadprodukcji. Utrudniała ona także poprawę międzynarodowej konkurencyjności rolnictwa. Jednocześnie rozwój eksportu związany był z wydatkowaniem poważnych środków na subwencje eksportowe. Podniesienie w przyszłości międzynarodowej konkurencyjności rolnictwa Unii jest ważne tak ze względu na potrzebę zmniejszenia nadwyżek produkcji i subwencji eksportowych, jak i na spodziewany wzrost popytu na rynku światowym na początku XXI w.

Ta stosunkowo niska skuteczność polityki rolnej wynika stąd, że stosowana polityka ogranicza w zasadniczy sposób działanie mechanizmu rynkowego. Ustalenie cen na poziomie wyższym od cen rynkowych oraz gwarancja zbytu towarów skłaniają producentów rolnych do zwiększania podaży dóbr, bez liczenia się z granicami stwarzanymi przez popyt. Obydwa te elementy w powiązaniu ze stosowaniem ochrony zewnętrznej rynku i subwencji eksportowych powodują z kolei, że producenci w znacznie mniejszym stopniu zainteresowani są w podnoszeniu międzynarodowej konkurencyjności (np. poprzez postęp techniczny) niż działoby się to w warunkach nieskrępowanego działania mechanizmu rynkowego i konkurencji.

Dalszy czynnik skłaniający do przeprowadzenia reformy polityki rolnej Unii to spodziewane w następnych latach przystąpienie do organizacji nowych państw członkowskich, głównie z Europy Środkowej. Przy utrzymaniu w dotychczasowej postaci polityki rolnej (w szczególności przy niezmiennych cenach interwencyjnych) Unia nie byłaby w stanie wytrzymać finansowo skutków swego rozszerzenia. Reforma polityki rolnej stała się również niezbędna wobec tendencji liberalizacyjnych objawiających się w działalności Światowej Organizacji Handlu (*World Trade Organization – WTO*).

Do reformy polityki strukturalnej skłaniała z kolei Unię potrzeba zwiększenia efektywności tej polityki. Wprawdzie w UE osiągnięto niewątpliwe postępy w zakresie zmniejszania różnic w poziomie rozwoju gospodarczego między krajami członkowskimi oraz między wysoko rozwiniętymi a relatywnie zacofanymi regionami⁶, jednakże jeszcze dużo wysiłków wymagać będzie całkowite wyeliminowanie tych różnic. Jednocześnie istotnym problemem strukturalnym, do zwalczania którego winna w większym stopniu przyczyniać się polityka strukturalna jest – zdaniem dużej części polityków Unii – bezrobocie. Nie maleje ono w sposób znaczący, obejmując przy tym nie tylko liczne regiony o relatywnym zacofaniu, ale i także regiony wysoko rozwinięte⁷.

Impulsem do reformy polityki strukturalnej Unii było także zbliżające się przystąpienie nowych państw.

2. PROPOZYCJE KOMISJI EUROPEJSKIEJ

Działania zmierzające do przeprowadzenia reform polityki rolnej i polityki strukturalnej i określenia ram finansowych dla działalności Unii w latach 2000-2006 zostały zapoczątkowane wysunięciem w lipcu 1997 r. przez Komisję

⁶ Por. *Agenda 2000. Eine stärkere und erweiterte Union*. „Bulletin der Europäischen Union”. Beilage nr 5/1997, s. 22.

⁷ Por. tamże, s. 22.

propozycji rozwiązania tych problemów w obszernym dokumencie zatytułowanym „Agenda 2000 – większa i rozszerzona Unia”.

Najważniejsza propozycja w zakresie polityki rolnej dotyczyła dalszego odchodzenia od wspierania cen na rzecz bezpośrednich dopłat do dochodu rolników. Dotyczyło to takich produktów, jak zboże, mięso wołowe i mleko. W przypadku tych produktów nastąpiłoby obniżenie cen interwencyjnych. Propozycja wielkość spadku cen była przy tym zróżnicowana. I tak w odniesieniu do zboża wynosiłaby ona 20% (jednorazowo w 2000 r.), mięsa wołowego – 30% (stopniowo w latach 2000-2002) i mleka – 10% (w ciągu całego okresu 2000-2006)⁸. Niski spadek cen mleka Komisja tłumaczyła faktem, że sytuacja na rynku nie uzasadnia podejmowania ekstremalnych środków. W rzeczywistości obawiała się negatywnej reakcji państw członkowskich na bardziej odważne propozycje. Obniżenie cen interwencyjnych byłoby kompensowane poprzez zwiększenie dopłat do dochodu rolników.

W przypadku zbóż Komisja postulowała także dalsze stosowanie dobrowolnych ograniczeń powierzchni upraw i przyznawanie rolnikom za nie opłat kompensacyjnych, a w dziedzinie mleka – przedłużenie do 2006 r. działania systemu kwot produkcyjnych.

Organ ten proponował również określenie górnej granicy przypadających na gospodarstwo bezpośrednich płatności Unii. Wystąpił także z propozycją zaktywizowania polityki popierania obszarów rolnych, co dokonywałoby się w szczególności poprzez rozwój przedsięwzięć osłonowych, finansowanych przez dział „gwarancji” Europejskiego Funduszu Ukierunkowań i Gwarancji dla Rolnictwa, zwiększenie środków budżetowych na przedsięwzięcia w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i upoważnienie krajów członkowskich do uzależniania bezpośrednich płatności od przestrzegania przez rolników obowiązków dotyczących ochrony środowiska.

Szczególnie poprzez zmniejszenie cen interwencyjnych Komisja zamierzała osiągnąć wiele pozytywnych skutków dla państw członkowskich. Wyrażałyby się one w odejściu od subwencji eksportowych w dziedzinie zboża oraz w ograniczeniu tych subwencji w zakresie mięsa wołowego oraz mleka. To ograniczenie subwencji byłoby znaczne w przypadku mięsa wołowego, co wynikałoby z wielkości spadku cen interwencyjnych. Skutki powyższe polegałyby także na podniesieniu konkurencyjności producentów zbóż z Unii na jej rynku wewnętrznym, jak i otwarciu nowych rynków zagranicznych dla producentów unijnych w zakresie mięsa wołowego bez potrzeby prowadzenia subwencjonowania eksportu.

Zmniejszając ceny interwencyjne Komisja Europejska chciała również wpłynąć na ograniczenie różnic w cenach produktów rolnych między dotychczasowymi krajami członkowskimi a krajami, które przystąpią do Unii w przyszłości.

Komisja postulowała wydanie na politykę rolną w latach 2000-2006 329,2 mld *euro* (przeciętnie rocznie ponad 47 mld).

W części omawianego dokumentu poświęconej polityce strukturalnej Unii Komisja zaproponowała wydatkowanie (w latach 2000-2006) na tę politykę 275 mld *ECU* (w cenach stałych z 1997 r.). Postulowała przy tym konsolidację wydatków przeznaczonych z funduszy strukturalnych na poziomie 210 mld *euro*. Przeciętne roczne wydatki na ten ostatni cel były bowiem nieznacznie niższe niż w 1999 r. Komisja wypowiedziała się za dalszym istnieniem funduszu

⁸ W późniejszym okresie Komisja zmodyfikowała swoją propozycję odnośnie do wielkości spadku cen na mleko, proponując spadek o 15%.

kohezyjnego. Jej zdaniem kraje członkowskie należące już do strefy *euro* o produkcie społecznym brutto *per capita* niższym niż 90% średniej dla Unii mogłyby nadal otrzymywać środki z tego funduszu. Po upływie połowy okresu, na który przyznano środki, należałoby jednak dokonać oceny, czy dane państwo spełnia nadal warunki niezbędne dla korzystania z funduszu. Z funduszu kohezyjnego korzystałyby nie tylko dotychczasowe państwa członkowskie, ale także państwa kandydujące i nowe państwa członkowskie.

Wg propozycji Komisji 15 dotychczasowych państw członkowskich uzyskałoby z funduszy strukturalnych i funduszu kohezyjnego 230 mld *ECU* (w cenach stałych z 1997 r.), a nowe państwa członkowskie – 45 mld, w tym 7 mld jako pomoc w ramach strategii mającej na celu doprowadzenie do uzyskania przez nie członkostwa Unii.

Komisja zaproponowała również ograniczenie celów polityki strukturalnej (realizowanej w ramach funduszy strukturalnych) z sześciu do trzech, tzn. do popierania rozwoju regionów zacofanych gospodarczo (tzn. regionów o produkcie krajowym brutto niższym od 75% średniej Unii), wspierania wzrostu gospodarczego innych regionów z problemami strukturalnymi oraz do promocji zatrudnienia. Przez zmniejszenie liczby celów Komisja chciała uprościć realizację przedsięwzięć strukturalnych Unii, a tym samym polepszyć przejrzystość i efektywność tych przedsięwzięć. Komisja uważała pierwszy z celów polityki strukturalnej za najistotniejszy i stąd też postulowała przeznaczenie nań 2/3 całości środków wyasygnowanych w ramach funduszy strukturalnych. Przeciwna była jednocześnie natychmiastowemu ustaniu popierania regionów po zaniknięciu przyczyn warunkujących to popieranie. Postulowała, aby promocja następowała jeszcze przez pewien okres, w ograniczonym zakresie.

Komisja wystąpiła również z propozycją większej geograficznej koncentracji środków strukturalnych, dotyczących wymienionych wyżej dwóch pierwszych celów polityki strukturalnej, postulując, aby środki te odnosiły się do regionów zamieszkiwanych przez 35-40% ludności Unii, a nie – jak dotychczas – 51%. Propozycja powyższa miała na celu – z jednej strony – zapewnienie znacznie bardziej przemyślanego wydatkowania środków, a więc i zwiększenie ich efektywności, a z drugiej – przeciwdziałanie powstawaniu zbytniego uzależnienia państw członkowskich od funduszy Unii.

Komisja zaproponowała dalej ograniczenie wielkości środków uzyskiwanych przez państwa członkowskie z funduszy strukturalnych i funduszu kohezyjnego. Środki te nie powinny przekroczyć 4% produktu krajowego brutto obecnego albo przyszłego państwa członkowskiego. Cel tej propozycji był identyczny, jak poprzedniej.

Zmierzając do zwiększenia efektywności polityki strukturalnej, Komisja postulowała również udoskonalanie metod oceny i kontroli przedsięwzięć strukturalnych.

Wśród propozycji Komisji mających na celu stworzenie ram finansowych dla działalności Unii w latach 2000-2006 znalazł się postulat utrzymania górnej granicy zasobów własnych (wpływów budżetu) na poziomie 1,27% produktu społecznego brutto wszystkich państw organizacji z 1999 r. Organ ten zaproponował wydatkowanie na działalność Unii w latach 2000-2006 722, 5 mld *euro*. Suma ta była niższa od górnej granicy zasobów własnych, gdyż wydatki stanowiły przeciętnie 1,23% PSB Unii. Komisja postulowała przeznaczenie na pomoc związaną z przygotowaniem państw do przystąpienia do Unii oraz na pokrycie wydatków stanowiących bezpośrednią konsekwencję rozszerzenia Unii o nowe państwa członkowskie odpowiednio 21 i 53,8 mld *euro*.

Komisja nie widziała potrzeby dokonania zmian w systemie budżetowym Unii, wychodząc z założenia, że funkcjonuje on właściwie. Uznała, że przebudowa systemu tworzenia zasobów własnych byłaby konieczna, gdyby zamierzała podnieść górną ich granicę⁹.

3. STOSUNEK PAŃSTW CZŁONKOWSKICH DO PROPOZYCJI KOMISJI (W PRZEDEDNIU DECYDUJĄCEJ FAZY ROKOWAŃ)

Pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi występowały istotne różnice w stosunku do propozycji Komisji zawartych w dokumencie „Agenda 2000”, szczególnie w odniesieniu do postulatów w zakresie polityki rolnej. RFN w największym stopniu popierała te postulaty, chociaż początkowo przeciwna była reformie rynku mleka. Z czasem jednak zmieniła w tej kwestii stanowisko, gdyż politycy niemieccy doszli do wniosku, iż reforma ta przyniesie ich krajowi niewątpliwie korzyści¹⁰. Jediną propozycją Komisji, która spotykała się ze zdecydowanym sprzeciwem Niemiec, był projekt ograniczenia dopłat do dochodów rolników przy płatnościach powyżej 100 tys. *euro*. Sprzeciw ten wynikał stąd, iż propozycja powyższa uderzyła w liczne działające na terenie nowych krajów federacji bardzo duże gospodarstwa¹¹.

RFN wypowiadała się również za stosowaniem dopłat do dochodów jako rekompensatami za straty związane z obniżką cen gwarantowanych, uważając wszelako, że dopłaty te winny być częściowo finansowane przez państwa członkowskie¹². Chciała przez to zmniejszyć własne znaczne obciążenie finansowe netto na rzecz budżetu Unii (rozumiane przez saldo wpłat i wypłat).

Spośród poszczególnych krajów członkowskich najbardziej od niemieckiego w sprawie polityki rolnej różniło się stanowisko Francji. Uważała ona za uzasadnioną, w postaci postulowanej przez Komisję, jedynie reformę rynku zboża. Francja prezentowała pogląd, że zmniejszenie cen o 20% poprawi możliwość eksportu europejskiego zboża¹³. Trzeba tu podkreślić, że Niemcy i Francja należały do nielicznych państw członkowskich popierających reformę rynku zboża w ujęciu Komisji. Znaczna większość krajów członkowskich przyjmowała z niechęcią obniżenie cen zboża aż o 20%¹⁴.

Francja była zdania, że koncepcja Komisji dotycząca reformy mięsa wołowego jest zupełnie chybiona. Sądziła, że znacznie korzystniejszą metodą dla stwo-

⁹ Propozycje Komisji omówiono, wykorzystując następujące źródła: *Agenda 2000...*, s. 22-26, 31-34 i 79-80; „Bulletin der Europäischen Union” nr 7-8/1997, s. 7-10; *EU-Finanzreform. Finanzräume für Zukunftsaufgaben schaffen*. „EU-Magazin” nr 11/1998, s. 37.

¹⁰ Por. *EU-Agrarreform unter Finanzierungsvorbehalt*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 16, 20 I 1999, s. 14.

¹¹ Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen über Agenda 2000 überfordert*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 15, 19 I 1999, s. 16; Przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego w nowych krajach federacji prowadzonego przez prywatnych właścicieli wynosiła w 1994 r. 48 ha. Oprócz tego istniały kilkakrotnie większe gospodarstwa należące do różnego rodzaju spółek i osób prawnych. (Niemcy *współczesne. Zarys encyklopedyczny*. Instytut Zachodni, Poznań 1999, s. 565).

¹² Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen...*, s. 16.

¹³ Por. tamże, s. 16.

¹⁴ Por. *Die europäischen Agrarminister suchen einen Kompromiß*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 42, 19 II 1999, s. 6.

zenia nowych możliwości zbytu nie jest drastyczny spadek cen, ale polepszenie jakości mięsa i przestawienie na przyjazne dla środowiska metody hodowli¹⁵. Przeciwnie reformie rynku mięsa wołowego w ujęciu Komisji były także inne kraje członkowskie, choć ich krytyka była dużo łagodniejsza¹⁶. Francja, podobnie jak Irlandia, domagała się również dopuszczenia na rynku mięsa wołowego państwowych zakupów wspierających, gdy cena rynkowa w danym kraju członkowskim spadnie poniżej poziomu 60% ceny interwencyjnej.

Ze sprzeciwem Francji spotkały się również propozycje Komisji w sprawie reformy rynku mlecznego. Francja twierdziła, że reforma ta nie jest potrzebna i nie ma przesłanek uzasadniających obniżkę cen gwarantowanych na wyroby mleczne¹⁷. Z takimi poglądami była ona zasadniczo odosobniona wśród państw członkowskich. Większość państw opowiadała się za przedłużeniem obowiązywania systemu kwotowego oraz obniżeniem cen wyrobów mlecznych, przy czym Wielka Brytania, Dania, Szwecja i Włochy uzależniały zgodę na przedłużenie od znacznego zmniejszenia cen powyższych produktów. Widziały one w tym zmniejszeniu czynnik, który – z jednej strony – pozwoli na zwiększenie kwot produkcyjnych, a z drugiej – przyczyni się do likwidacji systemu kwotowego po 2006 r.¹⁸

Generalnie rzecz biorąc, Francja opowiadała się za jak najniższymi obniżkami cen gwarantowanych, ze względu na duże koszty dopłat wyrównawczych dla chłopów.

Zasadniczo negatywny stosunek Francji do reformy rynków poszczególnych artykułów rolnych w ujęciu Komisji wynikał w istotnej mierze z przywiązania jej elit politycznych do idei rozległego interwencjonizmu państwowego w rolnictwie. Przywiązanie to jest niezależne od orientacji politycznej, gdyż wykazywały je i wykazują tak partie lewicowe, jak i centrowe, i prawicowe. Zwolennikiem daleko posuniętego interwencjonizmu państwowego w rolnictwie jest sam prezydent Chirac, który wyraźnie go promował, będąc ministrem rolnictwa na początku lat 70. Jednocześnie kręgi rządzące Francji obawiały się negatywnych reakcji działającego w tym kraju, potężnego lobby rolniczego. Lobby to było nastawione negatywnie do reformy rynku rolnego, sądząc, że podobnie, jak i reforma polityki rolnej z 1992 r. doprowadzi ona do wyeliminowania z rynku wielu słabszych gospodarstw chłopskich. Mimo pewnego racjonalnego uzasadnienia, takie nastawienie było jednak – generalnie rzecz biorąc – krótkowzroczne, gdyż rolnictwo francuskie jako całość jest silne i wydajne, i stąd też mogłoby znakomicie funkcjonować i w warunkach silnej konkurencji międzynarodowej, tzn. bez potrzeby realizacji przez Unię kosztownej wspólnej polityki rolnej. Jak bardzo kręgi rządzące Francji liczyły się z reakcjami lobby rolniczego, świadczyły słowa prezydenta Chiraca, iż „interesy francuskich chłopów są interesami Francji”¹⁹.

Warto tu zaakcentować, że rządzące w RFN od listopada 1998 r. ugrupowania polityczne – Partia Socjaldemokratyczna oraz Partia Zielonych/Sojusz '90 wypowiadają się za dość daleko idącym interwencjonizmem państwowym. Mimo takiego stosunku do roli państwa w gospodarce, poparły one jednak propozycje Komisji reformy polityki rolnej, zdając sobie sprawę, że polityka rolna Unii

¹⁵ Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen...*, s. 16.

¹⁶ Por. *Die europäischen Agrarminister suchen einen Kompromiß...*, s. 6.

¹⁷ Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen...*, s. 16.

¹⁸ Por. *Die europäischen Agrarminister suchen einen Kompromiß...*, s. 6.

¹⁹ Por. *Das zerbrochene Porzellan*. „Der Spiegel” nr 11/1999, s. 225.

w dotychczasowym kształcie jest nie do utrzymania na długą metę i jest szkodliwa nie tylko dla rozwoju rolnictwa, ale i całej gospodarki. Nawet minister Lafontaine, a więc polityk myślący bardzo silnie w kategoriach interwencjonizmu, nie zdobył się na sprzeciw wobec propozycji Komisji. Politycy rządzący w RFN akceptowali te propozycje – co należy podkreślić – mimo negatywnego do nich stosunku niemieckich związków rolniczych.

Francja była przeciwna również współfinansowaniu dopłat do dochodów rolników z budżetów narodowych²⁰. Widziała w nim zagrożenie dla zasady europejskiej solidarności, początek odchodzenia od polityki rolnej Unii²¹. Niechęć Francji do wprowadzenia kofinansowania wynikała tak ze względów ekonomicznych, jak i politycznych. Francja należała do głównych beneficjentów wspólnej polityki rolnej, uzyskując najwyższe obok Grecji wpływy netto z budżetu rolnego²². W przypadku wprowadzenia 25% narodowego kofinansowania dopłat do dochodów rolników, wpływy te zmniejszyłyby się (w skali rocznej) o 1 mld DM, podczas gdy np. saldo wpłat i wypłat RFN poprawiłoby się o 1,5 mld DM²³. Francuscy politycy bali się również narazić lobby rolniczemu, przeciwnemu – jak już wspomniano – reformom wspólnej polityki rolnej²⁴.

Zamiast kofinansowania dopłat do dochodów rolników Francja proponowała zastosowanie progresywnego zmniejszania tych dopłat, przy czym część oszczędzonych środków finansowych miałyby być wykorzystane w celu zwiększenia pomocy dla małych gospodarstw rolnych i zapewnienia w ten sposób miejsc pracy w obszarach wiejskich²⁵. Podobne stanowisko jak Francja prezentowały Grecja, Hiszpania, Irlandia i Portugalia²⁶, gdyż – z jednej strony – były to kraje o niższym poziomie rozwoju gospodarczego, a więc o mniejszych możliwościach finansowych, a z drugiej – kofinansowanie ograniczyłoby w pewnym stopniu skalę uzyskiwanych przez nie znacznych korzyści ze wspólnej polityki rolnej²⁷. Odmienne stanowisko niż Francja w sprawie kofinansowania dopłat do dochodów rolników miały, podobnie jak Niemcy, również inne państwa będące płatnikami netto do budżetu Unii (Austria, Holandia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy)²⁸. Kierowały się one takimi samymi względami jak Niemcy, tzn. dążeniem do zmniejszenia swego obciążenia finansowego netto na rzecz budżetu Unii.

Inny był stosunek Francji niż Niemiec do koncepcji Komisji ograniczenia dopłat do dochodów rolników przy płatnościach powyżej 100 tys. ECU. Francja nie tylko nie była przeciwnikiem takiego rozwiązania, lecz odwrotnie – uważała je za zbyt nieśmiałe. Tego rodzaju rozwiązanie nie uderzało w jej interesy – wg szacunków francuskiego ministra rolnictwa Glavany'ego dotyczyło jedynie 16

²⁰ Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen...*, s. 16.

²¹ Por. *Kern des Streits ist die europäische Agrarpolitik*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 45, 23 II 1999, s. 8.

²² Przykładowo w 1997 r. wpływy netto Francji osiągały kwotę 4,04 mld DM. Por. *Europas Viererbande kämpft um weniger Geld*. „Die Welt” z 26 III 1999, s. 8.

²³ Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen...*, s. 16.

²⁴ Por. *Teraz Francja*. „Gazeta Wyborcza” nr 54, 5 III 1999, s. 25.

²⁵ Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen...*, s. 16.

²⁶ Por. *Die europäischen Agrarminister suchen einen Kompromiß...*, s. 6.

²⁷ Wpływy netto z budżetu rolnego Grecji, Hiszpanii i Irlandii wynosiły np. w 1997 r. odpowiednio 4,10, 3,35 i 3,27 mld DM. Por. *Europas Viererbande kämpft...*, s. 8.

²⁸ Por. *Die europäischen Agrarminister suchen einen Kompromiß...*, s. 6.

gospodarstw²⁹. Podobne stanowisko jak Francja zajmowała w tej sprawie większość krajów o mniejszej średniej powierzchni gospodarstw rolnych – Austria, Belgia, Finlandia, Hiszpania i Portugalia³⁰, a przeciwnie (tak jak Niemcy) Wielka Brytania. W tym ostatnim kraju bardzo duże gospodarstwa odgrywają istotną rolę w strukturze rolnictwa³¹.

Do problemów w zakresie polityki rolnej, co do których większość państw członkowskich była zgodna, należała kwestia realnej stabilizacji przyszłych wydatków na politykę rolną na poziomie z 1999 r.³² Państwa te obawiały się bowiem dużego wzrostu wydatków na tę politykę, do jakiego mogła doprowadzić jej reforma. Nie popierały natomiast stabilizacji wydatków na politykę rolną Grecja, Hiszpania i Irlandia, gdyż polityka rolna Unii przynosiła im – jak już wspomniano – znaczne korzyści finansowe.

Duże różnice zdań dotyczyły kwestii związanych z polityką strukturalną Unii. Przedmiotem poważnych kontrowersji była działalność w przyszłości funduszu kohezyjnego. Wiele państw członkowskich opowiadało się za wygaśnięciem pomocy z funduszu dla krajów, które przystąpiły już do unii walutowej (Hiszpania i Portugalia), albo za co najmniej uzależnieniem korzystania ze środków funduszu od ścisłego przestrzegania zasad sformułowanych w pakcie stabilizacyjnym³³. Do państw prezentujących to pierwsze stanowisko należała RFN. Zwolennikami dalszej możliwości uzyskiwania środków z funduszu kohezyjnego, mimo przystąpienia do unii walutowej, były kraje korzystające z tego funduszu (Grecja, Hiszpania, Irlandia i Portugalia). Wychodziły one z założenia, że fundusz ma istotne znaczenie z punktu widzenia eliminowania różnic w poziomie rozwoju gospodarczego, jakie występowały na ich niekorzyść w stosunku do innych państw członkowskich³⁴. Kraje te gotowe były zrezygnować z korzystania z funduszu dopiero, gdy osiągną granicę 90% przeciętnego dochodu *per capita* w Unii. Szczególnie nieustępliwe stanowisko zajmowała Hiszpania, która przez pewien okres groziła wręcz zastosowaniem weta na wypadek próby narzucenia niekorzystnego dla siebie rozwiązania³⁵.

Rozbieżności zdań zaznaczały się również w sprawie wielkości wydatków Unii na politykę strukturalną. Francja i Niemcy wypowiadały się za dużymi cięciami w tych wydatkach w porównaniu z propozycjami Komisji, przeciw czemu mocno oponowały Grecja, Hiszpania i Portugalia. Będąc krajami o niższym poziomie rozwoju gospodarczego, korzystały one bowiem w szerokim zakresie z wydatków strukturalnych.

Mimo występowania dużych różnic poglądów między państwami członkowskimi odnośnie do polityki strukturalnej, istniały pewne kwestie, co do których

²⁹ Por. *Frankreich sieht sich in Verhandlungen...*, s. 16.

³⁰ Przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego wynosi w Austrii – 15,4 ha (1995), w Belgii – 19,1 ha (1995), w Finlandii – 21,7 ha (1995), w Hiszpanii – 17,9 ha (1993) i w Portugalii – 8,7 ha (1995). Por. *Die Lage der Landwirtschaft in der Europäischen Union. Bericht 1997*. Brüssel 1998, s. T/147 i 149.

³¹ W 1993 r. na gospodarstwa o powierzchni równej albo większej od 50 ha przypadało tam 83% całej powierzchni gospodarstw rolnych. Por. *Die Lage der Landwirtschaft...*, s. T/151.

³² Por. *Die europäischen Agrarminister suchen einen Kompromiß...*, s. 6.

³³ Można o tym wnioskować z informacji zawartych w: *Hartes Ringen um Agenda 2000*. „Das Parlament” nr 10/1999, 5 III 1999, s. 18.

³⁴ Por. *Kern des Streits...*, s. 8.

³⁵ Por. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 4, 6 I 1999, s. 6.

państwa te wykazywały daleko idącą zgodność, np. konieczność skoncentrowania się w polityce strukturalnej (polityce realizowanej w zakresie funduszy strukturalnych) na trzech celach, efektywnego stosowania i ewaluacji projektów³⁶.

Istotne różnice zdań występowały natomiast w wielu sprawach związanych z finansowaniem działalności Wspólnot w latach 2000-2006. Państwa różniły się w kwestii wielkości wydatków ugrupowania w powyższym okresie; większość państw członkowskich wypowiadała się za ich ograniczeniem do 85 mld euro rocznie (z uwzględnieniem inflacji)³⁷. Zdecydowanie przeciwne temu ograniczeniu były kraje biedniejsze – Hiszpania, Grecja i Portugalia, gdyż oznaczałoby to – ich zdaniem – istotne zmniejszenie pomocy uzyskiwanej z funduszy strukturalnych i funduszu kohezyjnego³⁸. Szczególnie ostro wypowiadała się przy tym Hiszpania. Postawa Hiszpanii, Grecji i Portugalii spotykała się z poparciem ze strony Komisji Europejskiej, która uważała, że zamrożenie wydatków pociągnie fiasko reformy wspólnej polityki rolnej³⁹.

Rozbieżne poglądy występowały również wobec problemu utrzymania górnej granicy własnych zasobów Unii na poziomie 1,27% sumy produktów krajowych brutto państw członkowskich. Grecja, Hiszpania i Portugalia uważały tę granicę za zbyt niską, obawiając się, że zasoby własne (wplywy) w takiej wysokości nie wystarczą na rozszerzenie Unii i odbędzie się ono ich kosztem. Hiszpania zajmowała w tej sprawie na pozór bardziej elastyczne stanowisko niż dwa pozostałe kraje. Wyrażała bowiem gotowość pójścia na ustępstwa i zaakceptowania określonej wyżej górnej granicy zasobów własnych Unii, o ile do 2006 r. nie zostanie przyjęte do organizacji żadne nowe państwo członkowskie⁴⁰. Ponieważ Unia była zainteresowana w przystąpieniu do tego momentu nowych członków, stanowiska Hiszpanii oraz Grecji i Portugalii praktycznie nie różniły się od siebie. Pozostałe państwa były zwolennikami zachowania górnej granicy własnych zasobów Unii na poziomie postulowanym przez Komisję Europejską.

Jakkolwiek Komisja była przeciwna zmianom w mechanizmie tworzenia zasobów własnych (dochodów) Unii, za tymi zmianami opowiadały się niektóre państwa członkowskie, a mianowicie Niemcy, Wielka Brytania i Francja. Postulowały one zwiększenie roli wielkości produktu krajowego brutto jako wyznacznika rozmiarów wpłat krajów członkowskich do budżetu Unii kosztem najważniejszego dotychczas kryterium – wysokości wpływów tych krajów z tytułu podatku od wartości dodanej (VAT). To ostatnie kryterium odgrywało szczególną rolę w przypadku najważniejszego z rodzajów zasobów własnych Unii, tzn. wpływów z VAT⁴¹. Wpłaty do budżetu Unii z tego tytułu określa się, mnożąc jednolity odsetek poprzez określoną odrębnie dla każdego kraju część podstawy opodatkowania podatkiem VAT. Część ta nie może przekroczyć (od 1999 r.) 50%

³⁶ Por. *Kern des Streits...*, s. 8.

³⁷ Por. *Der Streit über die Reform der Europäischen Union hält*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 284, 7 XII 1998, s. 2; *Szczyt Unii Europejskiej. Budżetowy walec*. „Gazeta Wyborcza” nr 291, 12-13 XII 1998, s. 8.

³⁸ Por. *Dziś szczyt Unii Europejskiej w Wiedniu. Pozostaje tylko sznycel*. „Gazeta Wyborcza” nr 290, 11 XII 1998, s. 14.

³⁹ Por. *Dziś szczyt...*, s. 14; *Szczyt Unii Europejskiej...*, s. 8.

⁴⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 4, 6 I 1999, s. 6.

⁴¹ Por. Wpływy te stanowiły w 1995 r. 52,9% ogółu dochodów budżetowych Unii. Por. L. Oręziak, *Budżet. W: Unia Europejska...*, s. 329.

PKB danego kraju⁴². Praktyczna realizacja postulatów Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii następowalaby poprzez zmniejszenie wyżej wymienionego odsetka, co prowadziłoby do obniżenia wpływów Unii z VAT. To obniżenie pociągałoby za sobą wzrost tzw. bezpośrednich wpłat krajów członkowskich, stanowiących różnicę między wielkością zatwierdzonych na dany rok wydatków z ogólnego budżetu Unii a sumą dochodów z tytułu ceł, opłat rolnych i tzw. składek cukrowych oraz VAT. Udział poszczególnych państw w globalnych bezpośrednich wpłatach był i jest uzależniony od stopnia, w jakim uczestniczą w tworzeniu PKB Unii jako całości.

Niemcy, Francja i Wielka Brytania opowiadały się za zmianami w mechanizmie tworzenia zasobów własnych Unii, gdyż oznaczałyby one bardziej sprawiedliwe określanie wielkości wpłat do budżetu, w większym stopniu niż dotychczas uzależnione od faktycznej zamożności społeczeństw (mierzonej przez PKB).

W przypadku dotychczas obowiązującego mechanizmu szczególnie ważnym wyznacznikiem wielkości zasobów był poziom konsumpcji, co powodowało, że kraj A o niższym PKB *per capita* niż kraj B wpłacał do budżetu Unii więcej niż wynikałoby to z różnic w poziomie zamożności obu państw. Wydawał on bowiem na konsumpcję większą część PKB⁴³.

Postulowane zmiany pozwoliłyby na pewne obniżenie wysokości wpłat do budżetu Unii Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Przeciwnie tym zmianom były Belgia, Grecja i Włochy, czyli kraje o dużej szarej strefie w gospodarce. Oparcie się przy ustalaniu wielkości zasobów własnych w dużo większym stopniu niż dotychczas na wysokości PKB (uwzględniającego szacunkowo również szarą strefę) równoznaczne byłoby ze zwiększeniem ich wpłat do budżetu. Najsilniej wzrosłyby przy tym wpłaty Włoch.

Kontrowersje budziła także sprawa tzw. brytyjskiego rabatu. Polega on na zwrocie Wielkiej Brytanii części jej wkładu do budżetu Unii. Zwracana suma stanowi 2/3 różnicy między wkładem członkowskim a sumami uzyskanymi z budżetu, przy czym koszty rabatu ponoszą pozostałe państwa członkowskie. Rabat zdołała wywalczyć w 1984 r. premier M. Thatcher, gdyż Wielka Brytania ponosiła zbyt wysokie w stosunku do poziomu swego rozwoju gospodarczego koszty finansowania działalności Wspólnot⁴⁴. Istnienie rabatu brytyjskiego spotykało się z oporem pozostałych państw członkowskich, które uważały, że obecnie nie powinien się on już należeć Wielkiej Brytanii.

Wśród problemów spornych nie można nie wymienić kwestii ukształtowania obciążeń finansowych netto państw członkowskich na rzecz Unii, tzn. salda ich wpłat i wydatków. Część państw członkowskich była płatnikami netto, przy czym największym Niemcy, których saldo (ujemne) wynosiło w 1997 r. 22,32 mld DM. Kolejne państwa płatnicy netto to: Francja, Holandia, Szwecja, Austria, Wielka Brytania i Włochy⁴⁵. Pozostałe państwa były naturalnie odbiorcami netto funduszy z budżetu Unii, przy czym największe korzyści osiągały państwa biedniejsze: Hiszpania, Grecja, Irlandia i Portugalia⁴⁶. Państwa płatnicy

⁴² Por. tamże, s. 329.

⁴³ Jw.

⁴⁴ Por. *Briten-Rabatt*. „Die Welt” z 22 III 1999, s. 7.

⁴⁵ Ich salda (ujemne) sięgały w 1997 r. odpowiednio 3,42, 2,39, 2,33, 1,70, 1,28 i 1,10 mld DM. Por. *Europas Viererbande kämpft...*, s. 8.

⁴⁶ Saldo (dodatnie) tych krajów wynosiło w 1997 r. odpowiednio 10,79, 8,41, 5,46 i 5,21 mld DM. Por. *Europas Viererbande kämpft...*, s. 8.

netto domagały się obniżenia swego obciążenia finansowego, na co z kolei nie wyrażały zgody państwa odbiorcy netto. Największy opór stawiała Hiszpania, która wręcz zwlekała z podjęciem rozmów na temat sprawiedliwszego rozdziału ciężarów finansowych, co skłoniło holenderskiego premiera Koka do zagrożenia wetem⁴⁷. Szczególnie zmniejszenia swego obciążenia finansowego – i to istotnego – domagała się RFN. Uzasadniała to dwoma przesłankami. Pierwsza to negatywny wpływ, jaki może wywrzeć tak wysokie obciążenie finansowe na stosunek społeczeństwa do integracji europejskiej. Zdaniem kanclerza RFN „bez większej sprawiedliwości (w kwestii rozdziału obciążeń finansowych – uwaga własna – P.K.) ludzie w naszym kraju będą się raczej oddalać od Europy niż dalej zgadzać się na nią” i „będzie można ich tylko wtedy pozyskać dla integracji, gdy ciężary w Europie będą rozdzielone uczciwie”. Druga przesłanka to fakt, że kraje o wyższym dochodzie narodowym *per capita* niż Niemcy, jak Luksemburg, Dania albo Belgia są odbiorcami netto, a trzecia – że płatności netto są ogromnym obciążeniem dla budżetu RFN⁴⁸.

Nie można tu nie podkreślić, że zmniejszenia niemieckiego obciążenia netto domagał się już rząd Kohla. Czynił to jednak w sposób znacznie mniej energiczny, daleki od stylu ministra Fischera, który nie wahał się stwierdzić, że „Niemcy nie będą dłużej dojną krową Europy”⁴⁹.

Dążąc do istotnego zmniejszenia niemieckiego obciążenia finansowego netto, rząd federalny opowiadał się za kofinansowaniem (narodowym) dopłat do dochodów rolników, zmniejszeniem ogólnych wydatków Unii, jej wydatków na politykę strukturalną, ustabilizowaniem realnych wydatków na politykę rolną na poziomie z 1999 r., za zmianą metod określenia wielkości wkładów państw członkowskich do budżetu Unii, jak i za zniesieniem brytyjskiego rabatu.

4. DECYDUJĄCA FAZA ROKOWAŃ

Istnienie zasadniczych różnic zdań między państwami członkowskimi powodowało, że osiągnięcie porozumienia było nie do pomyślenia bez wysunięcia przez Komisję Europejską lub kierujących obradami (ze względu na pełnienie prezydencji w Radzie Ministrów) Niemców propozycji kompromisowych. Przedłożone w lutym 1999 r. w dziedzinie polityki rolnej samodzielne propozycje ministra rolnictwa RFN Funkego oraz wspólne postulaty rządu RFN i Komisji Europejskiej miały jednak tylko w nikłym stopniu taki charakter. Pierwsze pokrywały się w poważnej mierze z pierwotnymi propozycjami Komisji. I tak np. minister Funke postulował podobnie jak Komisja obniżenie cen mięsa wołowego o 30%, zboża – o 20%, a mleka – o 15%. Modyfikacje dokonane przez ministra w stosunku do pierwotnych propozycji Komisji wyrażały się w uwzględnieniu żądania Francji i Irlandii dopuszczenia na rynek mięsa wołowego państwowych zakupów, wspierających przy spadku cen rynkowych w danym państwie poniżej poziomu 60% ceny interwencyjnej oraz w pewnym odejściu od zasady uzależ-

⁴⁷ Por. *Der Streit über die Reform der Europäischen Union...*, s. 2.

⁴⁸ Por. Erklärung der Bundesregierung „Vorschau auf den Europäischen Rat in Wien am 11./12. Dezember 1998 und Ausblick auf die deutsche Präsidentschaft in der ersten Hälfte 1999”. „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” nr 80/1998, s. 967.

⁴⁹ Por. *Szczyt Unii Europejskiej...*, s. 8.

nienia wysokości dopłat do dochodów rolników od wielkości gospodarstw. Funke opowiedział się mianowicie za skreśleniem górnej granicy 90 sztuk bydła, w przypadku których można byłoby jeszcze otrzymać dotację do dochodu. Przeprowadził on również pewne zmiany w postulatach Komisji dotyczących rynku mleka. Zaproponował wprawdzie, tak jak Komisja, przedłużenie obowiązywania systemu kwotowego do 2006 r., dopuszczając jednak możliwość zmian przed tym rokiem. Postulował bowiem, aby kwestia systemu kwotowego została jeszcze raz poddana analizie w 2003 r.⁵⁰ Było to ustępstwo na rzecz państw pragnących głębokiej reformy rynku mleka (Danii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch).

Wspólne postulaty Komisji i RFN w dziedzinie polityki rolnej dotyczyły wielkości obniżek cen gwarantowanych i różniły się tylko tym od pierwotnych propozycji Komisji, że zakładały niższą redukcję cen na mięsa wołowe, bo o 20%⁵¹.

Musi się rodzić pytanie, dlaczego omawiane propozycje miały tylko w nieznanym stopniu kompromisowy charakter. Wydaje się, że konstruując je Niemcy i Komisja wychodziły – z jednej strony – z założenia, że daleko idący kompromis oznaczałby w istocie „rozwodnienie” reformy polityki rolnej, a z drugiej – liczyły, że dokonanie pewnych ustępstw pozwoli na uchwalenie reformy.

Analizowane propozycje nie mogły – przy istniejącej skali rozbieżności – stworzyć warunków dla osiągnięcia porozumienia. Obrady Rady Ministrów w dniach 25/26 lutego 1999 r. poświęcone reformie polityki rolnej zakończyły się niepowodzeniem. Warto tu przy tym podkreślić, że różnice zdań, jakie występowały na powyższym posiedzeniu między państwami członkowskimi dotyczyły nie tylko kwestii już uprzednio analizowanych, ale i kwestii nowych (rozdział dopłat do dochodów rolników w zakresie produkcji mięsa wołowego między poszczególne kraje).

Bardzo silnie zaznaczyła się kontrowersja występująca zwłaszcza między Republiką Federalną a Francją w sprawie kofinansowania z budżetów narodowych dopłat do dochodów rolników. Minister Funke w zdecydowany sposób przeciwstawił się pogładowi francuskiego ministra rolnictwa Glavany'ego, że w Radzie Ministrów istnieje już porozumienie w kwestii rezygnacji z kofinansowania. Stwierdził, że w ogóle nie było jeszcze o tym mowy. Minister Glavany groził z kolei kryzysem w Unii Europejskiej w przypadku narzucenia Francji kofinansowania⁵². Przeciw kofinansowaniu, a za stopniowym zmniejszaniem dopłat do dochodów rolników, opowiedziała się większość państw członkowskich. Nie należały do nich naturalnie państwa będące płatnikami netto do budżetu Unii i to z określonych już wyżej względów. Za stopniowym zmniejszaniem dopłat opowiedziała się także Komisja, prezentując dwa warianty tego zmniejszania⁵³.

Duże różnice zdań występowały np. i w kwestii reformy rynku mleka. Minister Glavany przeciwstawił się tej reformie, uważając ją za „niepotrzebną i drogą”. Zdaniem ministra nie można uskarżać się na zbyt wysokie wpłaty do

⁵⁰ Por. *Ein erster Kompromiß zur EU-Agrarreform liegt vor*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 46, 22 II 1999, s. 17.

⁵¹ Por. *Rozterki za pięć dwunasta*. „Gazeta Wyborcza” nr 59, 11 III 1999, s. 21.

⁵² Por. *Landwirtschaftsminister der Europäischen Union kommen sich näher*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 48, 26 II 1999, s. 13.

⁵³ *Keine Einigung im Agrarministerrat*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 49, 27 II 1999, s. 2.

Unii i jednocześnie żądać dalszych kosztownych reform. Podobne stanowisko prezentowały Belgia, Luksemburg i Austria⁵⁴. Dania, Hiszpania, Szwecja i Włochy nie tylko opowiedziały za reformą rynku mleka, ale i zażądały podwojenia proponowanego zwiększenia kwot produkcyjnych⁵⁵.

Z krytyką Francji spotkała się nie tylko wysokość proponowanych obniżek cen mięsa wołowego, ale i zboża. W tej ostatniej sprawie zmieniła ona zatem swe dotychczasowe (pozytywne) stanowisko.

Mimo iż minister Funke w swych propozycjach oszedł w dużym stopniu od postulatu Komisji uzależniania wysokości opłat do dochodów rolników od wielkości zakładu, problem ten powrócił na omawianym posiedzeniu, co było związane z zaprezentowaniem przez Austrię modelu stopniowania dopłat w zależności od tej wielkości. Stanowiska, jakie ukształtowały się wśród państw członkowskich w stosunku do tego modelu, były – jak łatwo się domyśleć – identyczne jak w przypadku wspomnianego wyżej postulatu Komisji⁵⁶.

Jak już wskazano uprzednio, różnice poglądów występowały także w sprawie rozdziału dopłat do dochodów rolników z produkcji mięsa wołowego. Francja zażądała w tej dziedzinie od innych państw członkowskich rozległych ustępstw na swoją korzyść, co spotkało się naturalnie z krytyką ze strony tych państw. Ustępstwa te kosztowałyby Unię – wg oceny Komisji Europejskiej – 800 mln *euro* rocznie⁵⁷. Tak wysokich żądań finansowych nie wysuwały inne państwa członkowskie, trzeba jednak podkreślić, że większość z nich nie wykazywała w toku dyskusji na omawianym posiedzeniu bynajmniej tendencji do oszczędzania na środkach finansowych Unii. Wypowiadały się one, podobnie jak zresztą Francja, za większą kompensacją strat związanych z niższymi cenami gwarantowanymi produktów rolnych⁵⁸. Wszystko to pozostawało w wyraźnej sprzeczności z poglądem ogromnej większości państw członkowskich, w tym i Francji o potrzebie realnego ustabilizowania przyszłych wydatków na politykę rolną na poziomie z 1999 r.

W świetle wyników posiedzenia Rady Ministrów z 25-26 lutego 1999 r. mogło się wydawać, że szanse na osiągnięcie w niedalekiej przyszłości porozumienia w sprawie reformy polityki rolnej i strukturalnej oraz określenia ram finansowych dla działalności Unii w latach 2000-2006 są bardzo małe. Jednakże (nieformalny) szczyt szefów rządów i państw Unii, który odbył się w Petersbergu (k. Bonn) 26 lutego tegoż roku, pokazał, że tak daleko idący pesymizm w ocenie szans na porozumienie nie jest uzasadniony.

Naturalnie i na tym szczyście zaznaczyły się duże różnice zdań między państwami członkowskimi. Występowały one najsilniej w zakresie polityki rolnej. Do problemów budzących kontrowersje należała także sprawa wysokości przyszłych wydatków Unii na politykę strukturalną. Niemcy zaproponowały w dokumencie roboczym przygotowanym na szczyt wydatkowanie na tę politykę maksymalnie 200 mld *euro*⁵⁹. Podobne stanowisko prezentowała Francja⁶⁰. Propozy-

⁵⁴ Por. tamże, s. 2.

⁵⁵ Por. *Landwirtschaftsminister der Europäischen Union kommen sich näher...*, s. 13.

⁵⁶ Por. *Keine Einigung im Agrarministerrat...*, s. 2.

⁵⁷ Por. tamże, s. 2.

⁵⁸ Por. *Ein Mikado-Gipfel zur EU-Finanzreform*. „Neue Zürcher Zeitung” nr 48, 27/28 II 1999, s. 2.

⁵⁹ Por. *Hartes Ringen um Agenda 2000...*, s. 18.

⁶⁰ Por. *Dramatik gehört zu Europa wie das Salz zur Suppe*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 50, 1 III 1999, s. 3.

cje niemieckie spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony Hiszpanii i Portugalii, które uznały tę kwotę zdecydowanie za niską⁶¹. Obydwa te kraje popierała Komisja.

Mimo istniejących różnic zdań, na szczycie wystąpiły niewątpliwe zmiany w stanowiskach państw członkowskich, co stwarzało podstawy do bardziej optymistycznej oceny szans na osiągnięcie w niedalekiej przyszłości porozumienia. I tak w niektórych kwestiach zmodyfikowała swe poglądy RFN. Dotyczyło to m.in. kwestii kofinansowania (z budżetów narodowych) dopłat do dochodów rolników. Pod wpływem zasadniczego sprzeciwu Francji Niemcy przestały żądać zastosowania tego kofinansowania jako metody dla obniżenia swego obciążenia finansowego netto⁶². Przejawily także gotowość pójścia na określone koncesje także w sprawie obniżenia tego obciążenia, gdyż straciły nadzieję na szybkie i daleko idące jego przeprowadzenie. Kanclerz RFN powtarzał jedynie, że krzywa obciążenia musi w przyszłości spadać, nie określając wszelako w jakim okresie i na jaką skalę⁶³. Ważnym wydarzeniem było również ogólne uznanie na szczycie żądań Niemiec i innych państw płatników-netto większej sprawiedliwości w ukształtowaniu obciążeń finansowych na rzecz Unii⁶⁴.

Omawiając wyniki szczytu, nie można nie wspomnieć, że istniejąca od dłuższego czasu wśród większości państw członkowskich zgodność co do potrzeby ustabilizowania realnych wydatków na politykę rolną na poziomie z 1999 r. pozwoliła szefom rządów i państw Unii na wydanie ministrom rolnictwa zalecenia ograniczenia tych wydatków, tzn. ustalenia ich w wysokości przeciętnie 40,5 mld *euro* rocznie⁶⁵. Zalecenie to nie było interpretowane przez państwa członkowskie jednoznacznie. Większość państw widziało w tej kwocie górną granicę wydatków, a inne – wartość przeciętną albo docelową, czyli do osiągnięcia w 2006 r.⁶⁶

Na początku marca 1999 r. Niemcy wystąpiły z nowymi kompromisowymi propozycjami w zakresie polityki rolnej. Różniły się one w istotny sposób od pierwotnych propozycji Komisji i uwzględniały w znacznej mierze żądania Francji. Niemcy postulowały bowiem redukcję cen na zboże i na wołowinę odpowiednio o 10% i 20% oraz przełożenie reformy rynku mleka poza 2006 r. Nie uwzględnily one jedynie wysuwanego przez Francję żądania wyższych dopłat do dochodów hodowców bydła. Występując z takimi propozycjami, Niemcy zmierzały naturalnie do usunięcia najistotniejszej przeszkody w uchwaleniu reformy polityki rolnej, jaką stanowiła niewątpliwie postawa Francji. Jednocześnie propozycje te oznaczały próbę zrealizowania zaleceń szefów rządów i państw Unii odnośnie do wielkości wydatków na politykę rolną, gdyż postulowane niższe obniżki cen gwarantowanych pociągnęłyby za sobą spadek dopłat do dochodów rolników. Wydatki na politykę rolną byłyby zatem mniejsze

⁶¹ Por. *Germany's struggle in Europe*. „The Economist” March 6th 1999, s. 27.

⁶² *Nun beginnt die entscheidende Phase der EU-Verhandlungen*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 50, 1 III 1999, s. 1.

⁶³ Por. *Dramatik gehört zu Europa...*, s. 3.

⁶⁴ Por. *EU-Verhandlungen zur Agenda 2000*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 50, 1 III 1999, s. 2.

⁶⁵ Por. *Dramatik gehört zu Europa...*, s. 3.

⁶⁶ Por. *Ein Mikado-Gipfel zur EU-Finanzreform...*, s. 2.

od proponowanych pierwotnie przez Komisję i kształtowałyby się poniżej zalecanej sumy 40,5 mld *euro* rocznie⁶⁷.

Nowe propozycje niemieckie spotkały się ze zróżnicowanymi reakcjami państw członkowskich. Minister rolnictwa Glavany ocenił je (ze zrozumiałych względów) jako „pozytywny i konstruktywny krok w kierunku ogólnego kompromisu”⁶⁸. Z kolei wiele państw skrytykowało propozycje za uwzględnianie żądań Francji⁶⁹. Dania, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy odniosły się do niemieckiej inicjatywy negatywnie, gdyż nie wzięła ona pod uwagę głównego żądania tych państw, tzn. podwyższenia kwot mlecznych. Również i Komisja wyraziła swój ujemny stosunek do inicjatywy, zarzucając jej „rozwadnianie” reformy polityki rolnej⁷⁰.

Mimo kontrowersji, jakie wzbudziły niemieckie propozycje, udało się na następnym posiedzeniu Rady Ministrów w dniach 10/11 marca 1999 r. uzyskać kompromis w zakresie polityki rolnej. Istniały jednak zasadnicze różnice między treścią osiągniętego porozumienia a tymi propozycjami. Państwa członkowskie wyraziły zgodę tylko na jeden z podstawowych postulatów niemieckich, a mianowicie na redukcję cen wołowiny o 20%. W myśl porozumienia reforma rynku mleka została przesunięta w czasie. I tak ceny gwarantowane ulegałyby zmniejszeniu w trzech turach każdorazowo po 5%, począwszy od 2003 r. Jednocześnie kwoty produkcyjne zostałyby poważnie zwiększone, bo o 2,8 mln ton. Obowiązanie systemu kwotowego przedłużono by do 2006 r. W 2003 r. nastąpiłaby przy tym jego analiza, która doprowadziłaby do zniesienia tego systemu po 2006 r. Z kolei ceny gwarantowane na zboże ulegałyby obniżeniu w dwóch etapach (2000 i 2001 r.) każdorazowo po 10%⁷¹. Obniżenie cen byłoby kompensowane poprzez dopłaty do dochodów rolników.

W myśl uzyskanego konsensu zakupy interwencyjne na rynku mięsa wołowego mogłyby nastąpić w sytuacjach wyjątkowych, tzn. gdy cena rynkowa spadnie w danym kraju poniżej 70% ceny gwarantowanej⁷².

Osiągnięcie porozumienia na omawianym posiedzeniu było możliwe dzięki pójściu państw członkowskich na wzajemne kompromisy, co można pokazać na kilku przykładach. I tak zgodzono się na ukształtowanie na wysokim poziomie dopłat do dochodów hodowców bydła, co było szczególnie korzystne dla Francji, ale i dla Irlandii⁷³. Francja jest bowiem największym producentem mięsa wołowego, a Irlandia specjalizuje się w tej produkcji⁷⁴. Państwa

⁶⁷ Por. *Funke regt neue Kompromißlösung an. EU-Kommission weist Vorschlag zurück*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 55, 6 III 1999, s. 2.

⁶⁸ Por. tamże, s. 2.

⁶⁹ Por. *Rozterki za pięć dwunasta*. „Gazeta Wyborcza” nr 59, 11 III 1999, s. 21.

⁷⁰ Por. *Funke regt...*, s. 2.

⁷¹ Por. *Der Kompromiß bleibt hinter den Kommissionsvorschlägen zurück*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 60, 12 III 1999, s. 2.

⁷² Por. tamże, s. 2; Przedstawione tu uzgodnienia stanowią naturalnie tylko część (co prawda najistotniejszą) porozumienia zawartego na posiedzeniu w dniu 10/11 III 1999.

⁷³ Por. *Eine Zumutung für die deutschen Bauern*. „Die Welt” z 12 III 1999, s. 17.

⁷⁴ W 1996 r. na Francję przypadało 27,3% produkcji mięsa wołowego Unii, podczas gdy na następną w kolejności RFN – 16,8%. W Irlandii w tym roku produkcja mięsa wołowego stanowiła 33,8% całej produkcji rolnej. Por. *Die Lage der Landwirtschaft in der Europäischen Union. Bericht 1997*. Bruksel 1998, s. T/27 i 28.

członkowskie wyraziły także zgodę na podniesienie kwot mlecznych Hiszpanii i Włoch⁷⁵.

Jakkolwiek osiągnięcie porozumienia było możliwe dzięki wzajemnym ustępstwom, bardzo istotne znaczenie miała elastyczna postawa Niemiec. Ze względu na istniejący klucz finansowania działalności Unii ponosiły one bowiem w większym stopniu niż inne kraje koszty finansowe tych ustępstw. Ustępstwa Niemiec miały jednak swe granice: w zdecydowany sposób przeciwstawiły się one (podobnie, jak i Wielka Brytania) zmniejszeniu dopłat do dochodów dużych przedsiębiorstw rolnych⁷⁶.

Osiągnięty kompromis posiadał istotny mankament: przekroczenie o prawie 7 mld ECU postulowanej przez większość szefów rządów i państw górnej granicy wydatków na politykę rolną w latach 2000-2006, tzn. kwoty 307 mld euro⁷⁷.

Do osiągniętego porozumienia wiele państw członkowskich odnosiło się krytycznie. Zastrzeżenia Francji, Holandii, Szwecji i Wielkiej Brytanii budziły zbyt wysokie wydatki na politykę rolną⁷⁸. Minister Glavany oświadczył wręcz, że nie został dotrzymany mandat dotyczący wielkości wydatków na tę politykę udzielony przez szefów rządów i państw Unii ministrom rolnictwa, i Francja nalega na zmieszczenie się w stworzonych ramach finansowych poprzez stopniowe obniżanie dopłat do dochodów rolników. Z kolei Portugalia oceniała krytycznie porozumienie, gdyż uzyskała za małe korzyści⁷⁹.

Mimo zastrzeżeń, spotkało się ono zasadniczo z aprobatą ministrów spraw zagranicznych Unii na ich (nieformalnym) spotkaniu na zamku Reinhartshausen w miejscowości Rheingau (RFN) 14 marca 1999 r. Gotowi byli oni zaakceptować także przekroczenie o blisko 7 mld euro granicy wydatków dla polityki rolnej. Wyjątek stanowił jedynie francuski minister Védrine, który oświadczył, że rokowania na temat Agendy 2000 nie są zakończone i że Francja nie wyrobiła sobie jeszcze ostatecznego poglądu na temat kompromisu ministrów rolnictwa⁸⁰.

Obrady ministrów spraw zagranicznych wskazały na zbliżenie stanowisk państw członkowskich w niektórych istotnych kwestiach spoza polityki rolnej Unii. Okazało się, że Włochy nie miały już zasadniczych zastrzeżeń przeciw uwzględnianiu w większym stopniu przy ustalaniu wkładów państw członkowskich do budżetu Unii wielkości produktu społecznego brutto⁸¹. Zapanowała zatem wśród tych państw w powyższej kwestii daleko idąca zgodność. Do zmiany

⁷⁵ Por. *Eine Zumutung...*, s. 17; *Der Grundsatzkompromiß zur Agrarreform der Europäischen Union*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 60, 12 III 1999, s. 1.

⁷⁶ Por. *Der Grundsatzkompromiß zur Agrarreform...*, s. 1.

⁷⁷ Por. tamże, s. 1.

⁷⁸ Por. jw.; *Rolnicy nie chcą umrzeć z głodu*, „Życie” nr 60, 12 III 1999, s. 11.

⁷⁹ Por. *Der Grundsatzkompromiß zur Agrarreform...*, s. 1.

⁸⁰ Por. *EU-Aussenminister stimmen Agrarkompromiß grundsätzlich zu*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 62, 15 III 1999, s. 1.

⁸¹ Por. *EU-Agrarkompromiß auf wackeligen Füßen*, „Die Welt” z 15 III 1999, s. 18. W artykule tym mówi się również, że także Hiszpania była przypuszczalnie gotowa zaakceptować górną granicę wydatków Unii (1,27% całego PSB krajów Unii), ale tylko do przystąpienia pierwszego nowego państwa członkowskiego do Unii. Stanowisko takie zajęła faktycznie znacznie wcześniej, bo już na początku stycznia 1999 r.

stanowiska przez Włochy mogła przyczynić się niemiecka propozycja wprowadzenia nowego systemu finansowego dopiero od 2002 r.⁸²

O zbliżeniu stanowisk krajów członkowskich trudno było natomiast mówić w dziedzinie polityki strukturalnej. I tak istniały nadal kontrowersje odnośnie do wielkości wydatków na tę politykę. Niemcy były zwolennikami przeznaczenia na nią co najwyżej 190 mld *euro*, podczas gdy Hiszpania obstawała przy wydaniu aż 240 mld⁸³. Z poglądami Niemiec identyfikowały się przy tym inne państwa będące płatnikami netto do budżetu Unii⁸⁴.

Trzeba tu podkreślić, że jakkolwiek rząd RFN opowiadał się za stosunkowo niskimi wydatkami na politykę strukturalną, mocno złagodził swe stanowisko w kwestii tej polityki, rezygnując z postulatu natychmiastowego skreślenia pomocy z funduszu kohezyjnego dla krajów uczestniczących już w unii walutowej⁸⁵. Zgodził się na udzielanie dalszej pomocy tym krajom, wszelako pod warunkiem przeprowadzania co roku analizy, czy zainteresowane państwa (Grecja, Hiszpania, Irlandia i Portugalia) będą miały jeszcze roszczenie do uzyskiwania środków z funduszu⁸⁶.

Rząd hiszpański wywierał silne naciski na RFN, aby skłonić ją do rezygnacji z działań zmierzających do dokonania cięć w wydatkach na politykę strukturalną. I tak skierował pismo do rządu federalnego, w którym wymieniał szczegółowo kwestie, co do których sposobu rozwiązania nie wyraża zgody⁸⁷. Jednocześnie zaproponował stworzenie specjalnego funduszu, z którego środki otrzymywałyby głównie Niemcy⁸⁸. Mimo tych wszystkich nacisków Niemcy nie zamierzały zrezygnować ze swego stanowiska odnośnie do wielkości wydatków na politykę strukturalną.

Istotne rozbieżności zdań występowały również w kwestii brytyjskiego rabatu. Pozostałe państwa członkowskie nie wypowiadały się już wprawdzie za jego likwidacją, były jednak za modyfikacją sposobu jego obliczania, a co za tym idzie za zmniejszeniem jego wielkości. Państwa te uważały, że przy ustalaniu wysokości rabatu nie należy brać pod uwagę wydatków Wielkiej Brytanii na rozszerzenie Unii na Wschód i że konieczne jest pomniejszenie jego wysokości o korzyści związane ze spodziewaną modyfikacją metody określania wielkości

⁸² Por. *Bundesregierung schlägt Stufenpläne für strittige Fragen in der EU vor*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 59, 11 III 1999, s. 2.

⁸³ Por. *Paris lehnt Agrarkompromiß ab*. „Die Welt” z 22 III 1999, s. 7.

⁸⁴ Por. *EU vor einer tiefen Krise bewahren*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 70, 24 III 1999, s. 2.

⁸⁵ Por. *Paris lehnt Agrarkompromiß ab...*, s. 7.

⁸⁶ *Bundesregierung schlägt Stufenpläne...*, s. 2.

⁸⁷ Por. *Spanien attackiert EU-Pläne*. „Die Welt” z 1 III 1999, s. 7.

⁸⁸ Fundusz ten składałby się z dwóch części. Pierwsza byłaby przeznaczona dla regionów Unii, graniczących z państwami Europy Środkowej i narażonych na największy „nacisk emigracyjny”. Ze środków przeznaczonych na tę część korzystałyby kraje RFN Meklemburgia-Pomorze Przednie, Brandenburgia i Saksonia oraz austriacki Burgenland. Druga część specjalnego funduszu przynosiłaby korzyści państwom przyjmującym najwięcej osób starających się o azyl i uciekinierów. Także tutaj Niemcy byłyby głównym beneficjentem, gdyż przyjęły więcej uciekinierów z Bośni niż wszystkie pozostałe kraje Unii razem. Por. *Spanien schlägt Extra-Fonds der EU für Deutschland vor*. „Die Welt” z 5 III 1999, s. 7.

wkładów do budżetu⁸⁹. Rząd brytyjski był naturalnie przeciwny wszelkiej modyfikacji sposobu obliczania rabatu.

Wobec istnienia istotnych kwestii spornych, na kolejnym posiedzeniu, dotyczącym problematyki Agendy 2000 ministrowie spraw zagranicznych Unii w Brukseli, w dniu 22 marca 1999 r., ograniczyli się jedynie do przeglądu tych kwestii, nie próbując nawet znaleźć kompromisu. Jednocześnie większość ministrów była przeciwna odejściu od porozumienia w sprawie polityki rolnej, mimo francuskich nalegań na dokonanie większych oszczędności⁹⁰.

Kolejna próba osiągnięcia konsensu w sprawie Agendy 2000 została podjęta na szczycie szefów rządów i państw Unii w Berlinie (24-26 marca 1999). Od początku rokowań zaznaczyły się na szczycie duże rozbieżności zdań między państwami członkowskimi w kwestii uzyskanego już porozumienia na temat polityki rolnej. Większość krajów nie chciała już od niego odchodzić. Inne stanowisko prezentowała zwłaszcza Francja, co jest w pełni zrozumiałe w świetle dotychczasowych rozważań. Nalegała ona na przesunięcie reformy rynku mlecznego⁹¹. Generalnie rzecz biorąc, była zwolennikiem rozwiązania, aby ceny na najważniejsze produkty rolne spadały mniej niż planowano lub w późniejszym czasie⁹².

Do państw wypowiadających się za dokonaniem zmian w osiągniętym już porozumieniu na temat polityki rolnej należały również Wielka Brytania i Szwecja, które – tak jak zresztą Francja – domagały się stopniowego zmniejszania dopłat do dochodów rolników.

Stanowiska zaprezentowane w rokowaniach przez Francję, Wielką Brytanię i Szwecję skłoniły Niemcy do opracowania (we współpracy z Komisją) propozycji kompromisowych zmierzających do zmniejszenia wydatków na politykę rolną i do poddania ich pod dyskusję ekspertów, a potem szefów rządów i państw Unii. Przygotowane propozycje obejmowały dwa warianty rozwiązań. Pierwszy przewidywał coroczne zmniejszanie dopłat do dochodów rolników, w przypadku zboża o 2%, a mięsa wołowego – o 1%. Redukcja ta dałaby oszczędności ponad 13 mld *DM* (ok. 6,8 mld *euro*), co odpowiada prawie kwocie, o którą wydatki na politykę rolną, uzgodnione na posiedzeniu Rady Ministrów z 10/11 marca 1999 r., przekraczały zalecaną przez szefów rządów i państw górną granicę wydatków. Drugi wariant mówił o zmniejszeniu obniżki cen gwarantowanych na zboże z 20 do 15% oraz o przesunięciu reformy rynku mlecznego z 2004 do 2006 r., co pozwoliłoby z kolei na zaoszczędzenie około 8 mld *DM* (4,1 mld *euro*)⁹³.

Zgłoszone przez Niemcy propozycje kompromisowe spotkały się z krytyczną oceną państw członkowskich. Nie usatysfakcjonowały one nawet Francji, która zażądała dalszych udogodnień dla swego rolnictwa. Liczne kraje członkowskie wyrażały pogląd, aby nie stawiać pod znakiem zapytania osiągniętych porozumień w sprawie uregulowań rynkowych⁹⁴. Austria, Finlandia, Grecja i Hiszpania

⁸⁹ Por. *Die Schieflage der EU-Finanzierung*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 71, 25 III 1999, s. 4; *EU vor einer tiefen Krise bewahren*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 70, 24 III 1999, s. 2.

⁹⁰ Por. *Außenminister wollen Führungsvakuum füllen*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 69, 23 III 1999, s. 2.

⁹¹ Por. *Paris sträubt sich weiter gegen Reform des Milchmarktes*. „Die Welt” z 25 III 1999, s. 7.

⁹² Por. *Paris verschließt sich auch Bonns neuem Agrarpapier*. „Die Welt” z 26 III 1999, s. 8.

⁹³ Por. *Zähe Verhandlungen über die Agenda 2000*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 72, 26 III 1999, s. 2; *Paris verschließt sich...*, s. 8.

⁹⁴ Por. *Zähe Verhandlungen...*, s. 2.

były przeciwnie stopniowemu zmniejszaniu dopłat do dochodów, obawiając się zbyt dużych strat rolników dysponujących stosunkowo małymi gospodarstwami rolnymi⁹⁵. Inne delegacje były z kolei zaskoczone, że drugiego dnia szczytu (25 marca) prezentuje się im nowy projekt w zakresie polityki rolnej, chociaż cały dzień należałoby dyskutować na temat całego pakietu Agendy 2000⁹⁶.

Istniejące wśród państw członkowskich rozbieżności zdań w kwestii propozycji kompromisowych poświęconych polityce rolnej skłoniły Niemcy do przerwania obrad plenarnych i podjęcia rozmów z poszczególnymi delegacjami. Rozmowy te dotyczące całokształtu kwestii związanych z Agendą 2000 pozwoliły na wypracowanie przez RFN propozycji zmierzających do ogólnego kompromisu. Nie doprowadziły one jednak do osiągnięcia porozumienia, w tym i w sprawie polityki rolnej. W tych warunkach doszło do ponownego przerwania obrad plenarnych i po ich wznowieniu do przedłożenia przez Niemcy nowych kompromisowych propozycji⁹⁷. Dopiero one umożliwiły osiągnięcie kompromisu w zakresie polityki rolnej.

Szefowie rządów i państw Unii postanowili, że ceny interwencyjne na zboże ulegną zmniejszeniu o 15% w dwóch równych fazach (lata 2000/2001 i 2001/2002), co było ustępstwem na rzecz Francji. Dopuszczono jednak możliwość dalszego obniżenia cen (o 5%), co stanowiło z kolei rozwiązanie wychodzące naprzeciw państwom członkowskim przeciwnym dokonaniu zmian w porozumieniu osiągniętym 10/11 marca 1999 r. Decyzja o dalszym obniżeniu cen miała zapaść po zbadaniu sytuacji rynkowej.

W zakresie rynku mleka podjęto decyzję o stopniowej redukcji cen o 15%, przy czym reforma zostałaby zapoczątkowana w roku gospodarczym 2005/2006. Istnienie systemu kwotowego przedłużono jednocześnie do 2006 r. Jak łatwo zauważyć, wszystkie te postanowienia oznaczały realizację żądań Francji. Uwzględniono jednak w określonym stopniu interesy państw, pragnących jak najszybszej reformy rynku mleka. Szefowie rządów i państw Unii opowiedzieli się bowiem za przeprowadzeniem w 2003 r. analizy systemu kwotowego, w celu stworzenia warunków dla ewentualnego zniesienia ograniczeń produkcji. Zdecydowali oni również, że kwoty mleczne wszystkich państw zostaną podniesione w 2005 r. o 1,5%, a Włochy, Irlandia, Hiszpania i Grecja uzyskają ekstrakwoty już w 2006 r.

W zakresie rynku mięsa wołowego szefowie rządów i państw Unii powzięli uchwałę o zmniejszeniu cen interwencyjnych od 2000 r. w trzech fazach o 20%. W swych postanowieniach uwzględnili oni również życzenie Francji, aby państwowe zakupy interwencyjne mogły być postanowione także *ad hoc*, bez spełnienia warunku, że ceny rynkowe spadną do określonego przez ministrów rolnictwa najniższego poziomu.

Obniżki cen interwencyjnych miały być kompensowane przez dopłaty do dochodów rolników. Przywódcy rządów i państw Unii określili ich wysokość.

Postanowili oni również o przeznaczeniu 14 mld *euro* do 2006 r. na programy dotyczące rozwoju obszarów wiejskich. Najważniejsze cele, do których zmierzały te programy to stworzenie alternatywnych rozwiązań w dziedzinie zatrudnienia,

⁹⁵ Por. *Negocjacyjny korek*. „Życie” nr 72, 26 III 1999, s. 11; *Paris verschließt sich...*, s. 8.

⁹⁶ Por. *Paris verschließt sich...*, s. 8.

⁹⁷ Por. *Und dann verhandelt Schröder im Beichtstuhlverfahren*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 73, 27 III 1999, s. 3.

rozbudowa dróg gospodarczych, ochrona środowiska i pomoc finansowa dla obszarów zacofanych⁹⁸.

Jak wynika z powyższych rozważań, spadki cen zostały częściowo rozłożone w czasie albo złagodzone. Oznaczało to obniżenie dopłat do dochodów, a w konsekwencji pozwoliło na dotrzymanie górnej granicy wydatków na politykę rolną, za czym opowiadała się większość państw członkowskich, a do czego szczególną wagę przywiązywała Francja. Nie można jednak nie podkreślić, że osiągnięto to kosztem dalszego „rozwodnienia” reformy polityki rolnej.

Od początku obrad na szczycie berlińskim zaznaczyły się również duże rozbieżności zdań między państwami członkowskimi w zakresie polityki strukturalnej. Dotyczyły one m.in. wysokości wydatków na tę politykę. Za ich ograniczeniem opowiadały się państwa należące do największych płatników netto do budżetu Unii – Niemcy, Holandia, Austria i Szwecja. Niemcy okazywały przy tym gotowość do kompromisu – kanclerz Schröder dał do zrozumienia, że najwyższą sumą, jaką może zaakceptować, jest kwota 210 mld *euro*⁹⁹. Z tego 195 mld przeznaczono by na fundusze strukturalne, a 15 mld – na fundusz kohezyjny. Uprzednio Niemcy były gotowe zaakceptować – co warto przypomnieć – co najwyżej sumę 190 mld *euro*. Przy wydatkowaniu takiej właśnie kwoty zdecydowanie nadal obstawała Holandia. Państwa południowe (Grecja, Hiszpania i Portugalia) uznały propozycję kompromisową Niemiec za dalece niewystarczającą. Ich zdaniem na politykę strukturalną należałoby wydatkować 480 mld *DM* (ok. 240 mld *euro*)¹⁰⁰.

Państwa członkowskie różniły się także w kwestii wielkości wydatków na fundusz kohezyjny – z propozycją niemiecką nie zgadzała się zwłaszcza Hiszpania. Sam problem dalszego korzystania z funduszu przez państwa należące już do unii walutowej (Hiszpania i Portugalia) nie budził wątpliwości, a Grecja, Hiszpania, Irlandia i Portugalia akceptowały nawet warunek o przeprowadzeniu w 2003 r. analizy, czy ich gospodarki odpowiadają nadal kryteriom niezbędnym dla uzyskiwania pomocy z funduszu.

Duże spory wywoływała sprawa nowego wytyczenia regionów, które w przyszłości będą zaliczane do obszarów o zacofaniu gospodarczym, a więc korzystających z największego poparcia ze strony Unii¹⁰¹.

Po żmudnych rokowaniach udało się szefom rządów i państw określić wielkość wydatków na fundusze strukturalne na 195 mld *euro*, a więc tyle ile proponowały Niemcy. Nastąpiło to jednak dzięki ustaleniu długiej listy uregulowań wyjątkowych, gwarantującej wielu regionom kontynuację popierania przez Unię¹⁰². W ustaleniu tej listy istotną rolę odegrały Niemcy, ich gotowość do kompromisu.

Prawie do końca konferencji trwał spór o wielkość wydatków na fundusz kohezyjny. Został on zakończony dzięki ustępstwom poczynionym przez kanclerza

⁹⁸ Postanowienia szefów rządów i państw Unii w zakresie polityki rolnej przedstawiono na podstawie następujących źródeł: Europäischer Rat in Berlin. „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” nr 30/1999, s. 323; *Reformen der Agrar- und Strukturpolitik*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 73, 27 III 1999, s. 2.

⁹⁹ Por. *Zähe Verhandlungen...*, s. 2.

¹⁰⁰ Por. *EU-Gipfel im Agrarstreit festgefahren*. „Die Welt” z 26 III 1999, s. 1.

¹⁰¹ Por. *Die Europäische Union einigt sich*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 73, 27 III 1999, s. 2.

¹⁰² Por. *Die Europäische Union einigt sich...*, s. 2.

Schrödera, który zgodził się na wydatkowanie na fundusz kohezyjny 3 mld *euro* więcej, czyli 18 mld *euro* oraz na zwiększenie pomocy finansowej dla rolnictwa portugalskiego¹⁰³. Szefowie rządów i państw Unii zdecydowali się zatem na wydatkowanie na politykę strukturalną łącznie 213 mld *euro*.

Inne kluczowe uchwały w sprawie polityki strukturalnej to zmniejszenie liczby celów funduszy strukturalnych do trzech oraz silniejsza regionalna koncentracja środków z funduszy. Miała ona nastąpić poprzez ograniczenie do 2006 r. promocji do terytoriów obejmujących poniżej 40% ludności Unii¹⁰⁴. Trzeba tu podkreślić, że w pewnej sprzeczności z zasadą silniejszej regionalnej koncentracji było ustalenie listy uregulowań wyjątkowych, gwarantującej wielu regionom kontynuację popierania ze strony Unii. Środki dla tych regionów miały wynieść 8 mld *DM*¹⁰⁵. Szefowie rządów i państw postanowili również o dalszym doskonaleniu metod zarządzania, oceny i kontroli funduszy strukturalnych¹⁰⁶.

Niemalio uwagi szefowie rządów i państw poświęcili kwestiom związanym z finansowaniem działalności Unii. Określili oni górną granicę własnych zasobów (wpływów) organizacji na poziomie 1,27% PSB wszystkich krajów członkowskich¹⁰⁷. Stało się to możliwe dzięki temu, że Hiszpania na konferencji ostatecznie zrezygnowała z oporu przeciw takiemu postanowieniu.

Osiągnięcie kompromisu w dziedzinie polityki rolnej i strukturalnej pozwoliło na sformułowanie przez szefów rządów i państw zaleceń odnośnie do globalnych wydatków Unii w latach 2000-2006 i ich struktury. Wydatki te (wyrażone w cenach z 1999 r.) kształtowałyby się na poziomie 685,9 mld *euro*. Kwotę tę ustalono przy przyjęciu założenia, że nowe państwa członkowskie będą przystępowały do Unii począwszy od 2002 r. Proponując ją, szefowie rządów i państw nie wyczerpali górnej granicy środków własnych Unii¹⁰⁸. Udział postulowanych wydatków w PSB Unii wynosiłby bowiem przeciętnie 1,15%.

Szefowie rządów i państw przewidzieli na pomoc związaną z przygotowaniem państw do przystąpienia do Unii kwotę 21,8 mld *euro*, a na pokrycie wydatków, stanowiących konsekwencję rozszerzenia organizacji o nowych członków – 45,4 mld¹⁰⁹. Trzeba tu podkreślić, że postanowienia na temat wydatków na te dwa ostatnie cele zapadły bez istotniejszych trudności¹¹⁰.

W Berlinie zdołano również osiągnąć porozumienie w kwestii zmian w systemie zasobów własnych (wpływów) Unii, prowadzących do wzrostu roli produktu krajowego brutto jako czynnika wyznaczającego wysokość wpłat krajów członkowskich. Szefowie rządów i państw Unii postanowili, że jednolity odsetek, wykorzystywany do obliczania wielkości wpłat tych krajów z tytułu wpływów z VAT ulegnie zmniejszeniu z 1% w 1999 r. do 0,75% w 2002 r. i do 0,50% w 2004 r.¹¹¹ Porozumienie w tej kwestii nastąpiło zgodnie z wysuniętą przez Niemcy propozycją kompromisową. Trzeba podkreślić, że kanclerz Schröder

¹⁰³ Por. *Und dann verhandelt Schröder...*, s. 2.

¹⁰⁴ Por. *Reformen der Agrar- und Strukturpolitik...*, s. 2.

¹⁰⁵ Por. *Deutschland ist bei den Gewinnern*. „Die Welt” z 29 III 1999, s. 7.

¹⁰⁶ Por. *Europäischer Rat in Berlin...*, s. 327.

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 329.

¹⁰⁸ Jw.

¹⁰⁹ Jw.

¹¹⁰ Por. *Niemcy ustępują*. „Gazeta Wyborcza” nr 72, 26 III 1999, s. 10.

¹¹¹ Por. *Europäischer Rat in Berlin...*, s. 329.

próbował jednak zmniejszyć wielkość wspomnianego wyżej odsetka, ale natrafiło to na zdecydowany opór Włoch, Belgii i Grecji¹¹².

Przywódcy Unii rozwiązali również problem brytyjskiego rabatu. Wielkiej Brytanii udało się utrzymać rabat, przy czym nawet przypadające na ten kraj koszty przyjęcia do organizacji nowych członków miały ponosić w jak największym stopniu inne państwa członkowskie¹¹³. Na tak korzystne dla Wielkiej Brytanii rozwiązanie wpłynęły w dużej mierze – z jednej strony – jej nieustępliwość, a z drugiej – bardzo koncyliacyjne stanowisko RFN¹¹⁴. Określonej zmianie uległ sposób finansowania rabatu, co wyraziło się w zmniejszeniu udziału w tym finansowaniu części państw płatników netto do budżetu Unii (Austrii, Holandii, Niemiec i Szwecji) kosztem pozostałych krajów członkowskich. Udział ten został bowiem zredukowany do 25% ich normalnej partycypacji w ponoszeniu kosztów działalności organizacji¹¹⁵.

Państwa członkowskie zdołały osiągnąć porozumienie na szczycie w Berlinie, jak i wcześniej na posiedzeniu Rady Ministrów w dniach 10/11 marca 1999 r., w dużym stopniu dzięki pójściu na ustępstwa Niemiec, w tym i na ustępstwa finansowe. Niemcy prowadziły taką politykę, zdając sobie doskonale sprawę, iż w innym przypadku mogłoby dojść do zablokowania rokowań i kryzysu w Unii Europejskiej. Sytuacja taka nie leżała w interesie rządu RFN i to z trzech następujących powodów. Po pierwsze dlatego, że dążenie do umacniania integracji europejskiej stanowi priorytet polityki rządu. Po drugie, gdyż RFN nie chciała tracić pozycji „motoru” integracji, co mogło być zresztą skrzętnie wykorzystane przez opozycję (*CDU/CSU* i *FDP*). Po trzecie, ponieważ Niemcy nie zamierzały się narazić na zarzut kierowania się w swej polityce wąsko pojętymi interesami narodowymi. Rząd koalicji *SPD* i Zieloni/Sojus '90, podobnie jak poprzednie rządy niemieckie, traktuje dążenie do umocnienia integracji europejskiej jako priorytet swej polityki, gdyż uczestnictwo w integracji europejskiej przynosi RFN – ze względu na jej potencjał ekonomiczny – ogromne korzyści i tworzy warunki do umacniania jej pozycji gospodarczo-politycznej w Europie i w świecie.

Niewątpliwy wpływ na postawę RFN w rokowaniach miała również chęć osiągnięcia przez rząd federalny sukcesu w polityce zagranicznej. Sukces ten z pewnością wzmocniłby pozycję polityczną rządu, osłabioną wskutek istnienia nieporozumień co do kierunku polityki gospodarczej w rządzie federalnym (między ministrem Lafontaine'em a innymi ministrami) oraz porażki koalicji w wyborach do parlamentu krajowego w Hesji.

Jakkolwiek Niemcy szły na ustępstwa finansowe, nie oznacza to, że nie osiągnęły (na podstawie porozumienia berlińskiego) również określonych korzyści finansowych. Ocenia się je co najmniej na 1,4 mld *DM* rocznie. Będą one polegały – z jednej strony – na zmniejszeniu wpłat RFN do budżetu Unii na skutek zmiany sposobu finansowania rabatu brytyjskiego oraz rewizji kryteriów decydujących o wielkości tych wpłat, a z drugiej – na zwiększeniu wypłat wobec stworzenia specjalnego programu ekonomicznego dla Berlina oraz wzmoczonej partycypacji Niemiec w środkach z funduszy strukturalnych. Te

¹¹² Por. *Das strahlende Lächeln des britischen Premierministers*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 73, 27 III 1999, s. 3.

¹¹³ Por. *Die Europäische Union einigt sich...*, s. 1.

¹¹⁴ Por. *Und dann verhandelt Schröder...*, s. 3.

¹¹⁵ Por. *Europäischer Rat in Berlin...*, s. 329.

korzyści finansowe skłoniły kanclerza RFN do stwierdzenia, że „rozpoczęła się co najmniej zmiana trendu w zakresie obciążenia finansowego Niemiec” Jest jednak ona „ostrożniejsza” niż przewidywał¹¹⁶.

Skala osiągniętych przez RFN korzyści finansowych spotkała się z krytyką tak ze strony opozycji parlamentarnej, jak i niektórych komentatorów prasowych. W prasie wysunięto np. zarzut, że błędy popełnione w rokowaniach przez kanclerza uniemożliwiły uzyskanie przez Niemcy istotnego odciążenia finansowego. Kanclerz nie próbował bowiem uzyskać go w ramach ogólnej koncepcji reform uzgodnionej wcześniej ze wszystkimi państwami członkowskimi¹¹⁷. Argument ten brzmi na pozór przekonująco, gdyż wskazuje na brak planowości w działaniach kanclerza i rządu federalnego. W praktyce jednak wypracowanie takiej koncepcji nie było – wobec istnienia zasadniczych różnic zdań między państwami członkowskimi – możliwe.

W prasie twierdzi się także, że rząd za wcześniej zrezygnował z postulatu kofinansowania (z budżetów narodowych) dopłat do dochodów rolników¹¹⁸. Również i ten pogląd wydaje się niesłuszny, gdyż dalsze obstawanie przy tym postulatcie doprowadziłoby niewątpliwie – wobec zdecydowanego oporu zwłaszcza Francji – do blokady rokowań.

Jak wspomniano już wyżej, uzgodnione reformy, a zwłaszcza reforma polityki rolnej, miały istotne mankamenty. Szefowie rządów i państw Unii odeszli daleko od propozycji Komisji Europejskiej, w szczególności zmniejszając lub przesuując w czasie obniżki cen gwarantowanych. Fakt ten w powiązaniu z wielkością przeznaczonych na politykę rolną Unii środków oznaczał, że organizacja nie jest jednak przygotowana do szybkiego przyjęcia nowych państw członkowskich i jednocześnie pełnego ich włączenia do polityki rolnej. Polska i inne przyszłe państwa członkowskie nie są w stanie podnieść swych cen produktów rolnych do poziomu Unii. Poza tym (na skutek pełnej integracji tych państw) w istotny sposób wzrosłyby wydatki na politykę rolną. Wobec tych wszystkich okoliczności konieczne byłyby dalsze reformy polityki rolnej. Niezbędne byłyby one także, ponieważ Światowa Organizacja Handlu przeciwna jest silnemu subwencjonowaniu produktów rolnych. Dalsze reformy polityki rolnej będą niewątpliwie następowały. Komisja Europejska zapowiada jednak, że państwa kandydackie nie otrzymają zaraz po przystąpieniu dopłat kompensacyjnych do cen produktów rolnych. Urzędnicy Komisji tłumaczą przyjęcie takiego rozwiązania w odniesieniu do Polski tym, iż kompensacja nie ma uzasadnienia. Ceny większości produktów rolnych są bowiem w Polsce niższe niż w Unii, a po akcesie do organizacji jeszcze wzrosną¹¹⁹.

Nie można tu nie podkreślić, że winą za mankamenty reformy polityki rolnej obciąża się niekiedy w RFN rząd federalny kanclerza Schrödera. Zarzuca się mu, że zamiast dążyć do wyważonej reformy, stawiał sobie za cel ukończenie rokowań w Berlinie, niezależnie od kosztów¹²⁰. Pogląd ten wydaje się nieuzasadniony, gdyż wypracowanie wyważonej reformy, np. w postaci postulowanej przez Komisję, musiało skończyć się – wobec istnienia zasadniczych różnic zdań wśród

¹¹⁶ Por. *Bonn spart mindestens 1,4 Milliarden Mark pro Jahr*. „Die Welt” z 27 III 1999, s. 8.

¹¹⁷ Por. *Einigung auf Kosten der Reform*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 73, 27 III 1999, s. 1.

¹¹⁸ Por. jw.

¹¹⁹ Por. *Poczekamy siedem lat*. „Gazeta Wyborcza” nr 151, 1 VII 1999, s. 18.

¹²⁰ Por. *Einigung auf Kosten der Reform...*, s. 1.

państw członkowskich – niepowodzeniem. Stąd dużo słuszniej było uchwalenie reformy w postaci akceptowalnej przez wszystkie państwa członkowskie i nieryzykowanie wybuchu kryzysu w Unii, a w przyszłości podjęcie nowych prób reformy. Mogą one przynieść pozytywny skutek, tym bardziej że Światowa Organizacja Handlu będzie wywierała wzmożony nacisk na odchodzenie od protekcjonizmu w rolnictwie.

Dotychczasowe rozważania na temat rokowań dotyczących Agendy 2000 pozwalają na dokonanie następujących ustaleń:

1. Rokowania te były żmudne i trudne, co było związane z istnieniem znacznych rozbieżności zdań między państwami członkowskimi. Rozbieżności powyższe wynikały z odmienności interesów krajów członkowskich, odnosząc się tak do polityki rolnej i strukturalnej, jak i do kwestii związanych z finansowaniem działalności Wspólnot Europejskich w przyszłości. Najsilniejsze różnice poglądów występowały w zakresie polityki rolnej, przy czym najmocniej różniły się w tej dziedzinie Niemcy i Francja. Istotne źródło różnic między obydwojema krajami tkwiło w ich stosunku do roli interwencjonizmu państwowego w polityce rolnej Unii. Podczas gdy Francja opowiadała się za daleko idącym interwencjonizmem, Niemcy uważały, że jest on szkodliwy zarówno dla rolnictwa, jak i całej gospodarki.

2. Szczególną rolę w osiągnięciu porozumienia na temat Agendy 2000 odegrała RFN, która szła na duże ustępstwa (w tym ustępstwa finansowe) w stosunku do innych państw członkowskich, a zwłaszcza do Francji. Przyczyny koncyliacyjnej postawy Niemiec były złożone. Należały do nich: przywiązywanie przez rząd RFN szczególnej wagi do umacniania integracji europejskiej, chęć dalszego pełnienia funkcji „motoru” integracji europejskiej oraz osiągnięcia sukcesu w polityce zagranicznej. RFN chciała również uniknąć zarzutu kierowania się wąsko pojętymi interesami narodowymi.

3. Osiągnięte porozumienie oznacza niewątpliwie postęp w rozwoju integracji, gdyż stwarza podstawy do odchodzenia w polityce rolnej od rozbudowanego interwencjonizmu (wspierania cen) i do udoskonalenia polityki strukturalnej. Porozumienie to nie jest jednak pozbawione wad, szczególnie w odniesieniu do polityki rolnej, w której nastąpiło zbyt małe – w porównaniu z propozycjami Komisji – odejście od polityki interwencjonizmu. Jednocześnie porozumienie nie umożliwia zarazem szybkiego przyjęcia nowych państw członkowskich oraz pełnego włączenia ich od zaraz w mechanizm wspólnej polityki rolnej. Za te wady trudno jest obwiniać przewodniczącą obradom RFN. Popierała ona początkowo w najszerszym stopniu wśród państw członkowskich propozycje Komisji, a w istniejących warunkach nie była w stanie wynegocjować bardziej wyważonej reformy polityki rolnej.

4. Jakkolwiek RFN szła na ustępstwa, nie oznaczało to, że nie zdołała w pewnej mierze urzeczywistnić swych interesów narodowych, osiągnąć określonych korzyści finansowych. Niemcom udało się zapoczątkować proces zmniejszania swego wysokiego obciążenia finansowego netto (na rzecz budżetu Unii Europejskiej).

5. Ze względu na szczególną rolę, jaką Niemcy odegrały w uzyskaniu porozumienia dotyczącego Agendy 2000, można sformułować wniosek, że również pod rządami nowej koalicji pełnią one funkcję „motoru” integracji.

PIOTR KALKA
Poznań